

WOJCIECH SZCZEPAŃSKI
Poznań

SPÓR ALBAŃSKO-SERBSKI W KOSOWIE W LATACH 1980-2010

Na progu lat 80. XX w. w Kosowie eskalować zaczął albańsko-serbski konflikt etniczny. Posiadał on rozliczne konteksty oraz determinanty: kulturowo-historyczne, oświatowe, gospodarcze i polityczne¹. Wraz z żądaniami natury politycznej („Kosowo – Republiką!”), ponawianymi odtąd aż do samozwańczego proklamowania regionu w lipcu 1990 r. siódmą republiką Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii (*Socjalistička Federativna Republika Jugoslavije, SFRJ*), po stronie kosowskich Albańczyków narastały również roszczenia socjalne i oczekiwania związane z egzekwowaniem poszczególnych praw i przywilejów, których gwarancji po śmierci marszałka Tity w maju 1980 r., poprzedzonej zgonem Edvarda Kardelja (1979 r.) ludność ta przestała być pewna². Tymczasem po stronie kosowskich Serbów powszechne stawało się poczucie zagrożenia i opuszczenia przez serbskie organa władzy. Żywnione przez Serbów uczucia zasadniczo podzielała wyznająca serbskie prawosławie część kosowskich Romów, a także tamtejsi Czarnogórcy i grupki Jugosłowian innych narodowości zamieszkujących prowincję. Kosowscy Serbowie coraz częściej skłonni byli przypisywać pozytywną – w ich ocenie – postawę wyłącznie Serbskiej Cerkwi Prawosławnej (*Srpska Pravoslavna Crkva, SPC*). Ta, co warto dostrzec, pełniła wprawdzie w Kosowie swoją misję w sposób ofiarny, ale też o wiele bardziej konserwatywny i nacjonalistyczny niż gdzie indziej, szczególnie eksploatując mit pełnienia przez kosowskich Serbów roli ofiary (Albańczyków oraz innych, najczęściej bliżej nieokreślonych wrogów serbskości, cerkwi, itd.)³.

Fala potężnych demonstracji, która wstrząsnęła Kosowem w 1981 r., oznaczała – choć wówczas jeszcze nie wszyscy przedstawiciele jugosłowiańskiej klasy politycznej w pełni zdawali sobie z tego sprawę – początek końca Jugosławii, „osieroconej” przez J. Broz-Titę⁴. Być może najlepiej uświadamiali to sobie albańscy liderzy komunistyczni z Kosowa (np.

¹ W. Szczepański, *Kosowo (zarys historii polityczno-społecznej)*, „Przegląd Zachodni” nr 1, 2010, s. 115-139.

² Zob.: S. L. Szczesio, *Balkańska beczka prochu (1980-2009)*, w: *Źródła nienawiści. Konflikty etniczne w krajach postkomunistycznych. Kosowo, Gruzja, Osetia Południowa, Łotwa i Estonia, Białoruś, Krym*, K. Janicki (red.), przedmowa A. Kijas, Kraków-Warszawa 2009, s. 37-82.

³ G. Dejzings [Dujzings], *Religija i identitet na Kosovu*, Beograd 2003, s. 238-249.

⁴ T. Džuda [T. Judah], *Kosovo. Rat i osveta*, Beograd 2002, s. 68.

Fadil Hoxha), dla których lata 1974-1980/1981 stanowiły bodaj najlepszy okres w powojennych, jugosłowiańskich dziejach regionu, natomiast wydarzenia 1981 r. zwiastowały nieuchronny i rychły koniec pławienia się w politycznej hossie⁵. Również dla Serbów z Kosowa i Metochii, *de facto* od kilku lat niedominujących w tej prowincji, polityczne wstrząsy 1981 r. posiadały przełomowe znaczenie. W reakcji na nie władze Serbii zaostrzyły bowiem politykę wewnętrzną, co skutkowało represjonowaniem kosowskich Albańczyków (zwolnienia z pracy, nękania). W krótkim czasie jednak zwykli obywatele Autonomicznej Pokrajiny Kosowa narodowości serbskiej również odczuwać zaczęli, że ich sytuacja jako mniejszościowej grupy koegzystującej z albańską większością, w związku z narastającą wrogością tejże, stawała się coraz gorsza. Lata 80. minionego stulecia przyniosły liczne przypadki odsprzedawania przez Serbów z Kosowa (nieraz pod presją albańskich sąsiadów) dóbr tamtejszym Albańczykom i bezpowrotnego opuszczania prowincji. Ówczesne wydarzenia mające miejsce w Kosowie zaczęły na tyle frapować serbską elitę polityczną i intelektualną, że w stolicy Serbii i Jugosławii (a w mniejszej skali także w stolicy Czarnogóry – Titogradzie⁶), w przedostatniej dekadzie XX w. coraz częściej podejmowane były inicjatywy, mające na celu zwrócenie uwagi na sytuację niealbańskich mieszkańców Kosowa. Odbywały się wiece, wydawano jednoznaczne w swej politycznej wymowie publikacje, spośród których z największą recepcją spotkało się, przedstawiane potem jako wykwit skrajnego serbskiego nacjonalizmu, memorandum sygnowane przez uczonych z Serbskiej Akademii Nauki i Sztuk (*Srpska Akademija Nauke i Umetnosti, SANU*)⁷. Wszystko to nie powodowało jednak natychmiastowego zlikwidowania przez Serbię praw, którymi obdarowano Kosowo po zmianach konstytucyjnych 1974 r. Przedstawiciele tej autonomicznej prowincji, podobnie jak reprezentanci Wojwodiny, na równi z przedstawicielami sześciu jugosłowiańskich republik, zasiadali na przykład w kolegialnym organie prezydenckim, wykonującym czynności wynikłe z kompetencji głowy państwa federacyjnego. Kosowski Albańczyk Sinan Hasani (znany przede wszystkim jako działacz komunistyczny, dyplomata i pisarz), w systemie rotacyjnego przewodnictwa przyjętego w kolegialnej prezydenturze *SFRJ*, pełnił przez rok (w okresie od 15 V 1986 r. do 15 V 1987 r.) funkcję przewodniczącego jugosłowiańskiego urzędu prezydenckiego⁸.

Osoba, która z wyczuciem nastrojów społecznych oszacowała Serbom z Kosowa w 1987 r., a więc zaledwie w rok po protestach Serbów i Czarnogórców z Kosowa, na podpriztińskim Gazimestanie, dokładnie to i tylko to, co chcieli oni usłyszeć od władz Republiki Serbii, okazał się, pnący się już od pewnego czasu po szczeblach partyjnej kariery, aparatczyk Slobodan Milošević, będący w tym czasie protegowanym lidera serbskich komunistów Ivana Stambolicia⁹. Na podkreślenie zasługuje związek wystąpienia S. Miloševicia z 1987 r., w którym zapewniał on kosowskich Serbów, „że nikt już nigdy

⁵ Tamże, s. 67-68.

⁶ Obecnie Podgorica.

⁷ T. Džuda, *Kosovo. Rat...*, s. 74-76.

⁸ Zob.: <http://www.nationmaster.com/encyclopedia/List-of-Heads-of-State-of-Yugoslavia>.

⁹ A. Ie Bor, *Milošević. Triumf i tragedija po srbski*, Sofija 2003, s. 188-206.

więcej nie będzie ich bił”, z tembrem zaledwie o rok wcześniejszych belgradzkich protestów Serbów i Czarnogórców z Kosowa przeciwko wypieraniu ich z ojcowizn przez Albańczyków, pobłażliwości sądów w Kosowie w stosunku do tamtejszych Albańczyków oraz innym patologiom współżycia słowiańsko-albańskiego w prowincji¹⁰.

Późniejsze, oddalające się od standardów demokracji, rządy S. Miloševicia (oraz wywierającej nań wielki wpływ jego małżonki Miry Marković) w Serbii, niejako naznaczone złożoną kwestią kosowską, zwiastowały dla tej prowincji i jej mieszkańców poważne problemy. Najpierw na mocy podjętych w Belgradzie decyzji ograniczono autonomię prowincji, potem zaczęto konfrontacyjnie ustosunkowywać się do wszelkich przejawów niezadowolenia Albańczyków z narzucanego im nowego *modus vivendi*.

Do formalnego zlikwidowania autonomicznego statusu Kosowa doszło latem 1990 r., a więc bezpośrednio po zaostrzeniu się kryzysu w 1989 r. (strajki generalne górników) i kilkunastomiesięcznym, represywnym stanie wyjątkowym w prowincji. Przyjęta wówczas nowa konstytucja Serbii postawiła prowincję pod bezpośredni zarząd Belgradu. Faktyczna likwidacja autonomii wywołała wśród Albańczyków z Kosowa wściekłość i żądę zemsty na Serbach¹¹.

Rząd serbski wprowadzał coraz to uciążliwsze restrykcje polityczne. Realizowano zaplanowane co do najdrobniejszego szczegółu posunięcia takie, jak likwidacja albańskich środków masowego przekazu w prowincji czy zwolnienia albańskich pracowników naukowych i administracyjnych z Uniwersytetu Priztińskiego, a także wymierzone w Albańczyków redukcje zatrudnienia w szkołach, urzędach i innych placówkach budżetowych.

Gdy w 1991 r. rozpoczął się proces faktycznego rozpadu Jugosławii, kosowscy Albańczycy, niepewni swoich losów w Serbii, przyjęli na początku września 1991 r. rezolucję, głoszącą, iż mający prawo do samostanowienia „lud Kosowa” odrzuca jakiegokolwiek wiązanie go zapisami konstytucji Serbii, uznając się tym samym za równoprawną i niezależną jednostkę w ramach Jugosławii, mającej przekształcić się w konfederację. Wkrótce potem (koniec września 1991 r.) zorganizowane zostało nielegalne referendum niepodległościowe w Kosowie, w którym ok. 99% głosujących (Serbowie w referendum nie uczestniczyli) opowiedziało się za niezależnością od Serbii, co na zewnątrz Jugosławii uznała tylko (22 X 1991 r.) Albania¹².

W związku z buńczucznymi wystąpieniami niektórych polityków z Albanii, w tym nawet jednego z jej premierów (wypowiedź Saliego Berishy z 1992 r., zrewidowana następnie w 1993 r.), w których podkreślano ewentualną możliwość państwowego zjednoczenia rozdzielonych granicami Albańczyków¹³, przedstawiciele niealbańskiej ludność Kosowa, a także władze serbskie i jugosłowiańskie, zaczęły krzewić propagan-

¹⁰ K. Pawłowski, *Kosowo. Konflikt i interwencja*, Lublin 2008, s. 65.

¹¹ T. Džuda, *Kosovo. Rat...*, s. 89-90.

¹² D. Wybranowski, *Patriotyzm i honor Serbów w starciu z „Realpolitik” Zachodu. „Dyktat niepodległości” i problem Kosowa w pierwszych latach XXI w.*, w: *Wartości a współczesne państwo*, L. Kacprzak, J. Knopek, D. Mierzejewski (red.), Piła 2009, s. 357-358.

¹³ A. Dybowska, *Panalbanizm a polityka zagraniczna Albanii*, w: *Albanistyka polska*, I. Sawicka (red.), Toruń 2007, s. 164.

dowy pogląd o rzekomym odżywianiu w strategii politycznej Albańczyków, przyjmowanej jakoby od początku ostatniej dekady XX w., idei wielkoalbańskiej.

Wiosną 1992 r., po wyborach zorganizowanych wbrew Belgradowi przez kosowskich Albańczyków (prezydentem wybrano Ibrahima Rugovę, parlament zdominowali jego stronnicy z Demokratycznej Ligi Kosowa – *Lidhja Demokratike e Kosovës, LDK*), rozpoczął się okres równoległego funkcjonowania w Kosowie, niechcących uznawać się nawzajem, władz: miejscowej oraz belgradzkiej (rządu Republiki Serbii)¹⁴. Wspomniany I. Rugova, intelektualista i pisarz, który zdaniem Tima Judaha w wirze polityki znalazł się dość przypadkowo¹⁵, szybko wyrósł na pierwszoplanową postać kosowskiej sceny politycznej. Uzyskał on również autentyczny autorytet społeczny i, niemalże na dekadę, pozycję rzeczywistego lidera albańskiej społeczności w Kosowie¹⁶.

Równoległe z dość umiarkowaną aktywnością *LDK*, w kosowskiej polityce zaczęły nabierać znaczenia tendencje radykalne. Od 1992 r. w Kosowie (i najprawdopodobniej także poza jego granicami) organizowała się Armia Wyzwolenia Kosowa (*Ushtria Çlirimtare e Kosovës, UÇK*). Prawdopodobnie nie była ona jednak jedyną podziemną organizacją samoobrony kosowskich Albańczyków. W latach 1997-1998 *UÇK*, jeszcze w lutym 1996 r. nazywana przez amerykańskiego dyplomatę Roberta Galbarda w rozmowie z S. Miloševićiem strukturą terrorystyczną¹⁷, nieźle już wyszkolona i uzbrojona (także zawartością arsenałów z Albanii spustoszonych w 1997 r. podczas rozruchów związanych z krachem tamtejszego systemu piramid finansowych¹⁸), zaczęła przejmować pod kontrolę fragmenty terytorium Kosowa i Metochii (np. ziemie w regionie drenickim, gdzie największym autorytetem wśród Albańczyków cieszył się klan Jasharich). Wywołało to reakcję serbskich władz, które w latach 1997-1998 przystąpiły do tłumienia albańskiej rebelii. W 1998 r. do walki z oddziałami kosowskich partyzantów władze serbskie rzuciły uzbrojoną w ciężki sprzęt policję, powierzając także na zapleczu konfliktu pewne zadania logistyczne i rozpoznawczo-operacyjne odpowiednio przygotowanym do ich wykonywania oddziałom wojska i formacjom służb specjalnych. W marcu 1998 r. w Drenicy Serbowie zdobyli dom rodziny Jasharich (w walkach o ten cel zginęło ok. 30 osób), osłabiając tym samym lokalną strukturę *UÇK*, zorganizowaną dotychczas wokół jej miejscowego komendanta Adema Jashariego. Działania kontynuowane wiosną i latem 1998 r. doprowadziły do takiego osłabienia partyzantki kosowskich Albańczyków w różnych częściach prowincji (zwłaszcza na pograniczu kosowsko-albańskim, w okolicy miejscowości Junik w Metochii), iż wydawać mogło się, że nie da ona rady się więcej odrodzić, i że Kosovo zostało definitywnie spacyfikowane przez Serbów, którzy mogli teraz stopniowo przejść od działań zbrojnych do postępowań sądowych przeciw rebeliantom¹⁹.

¹⁴ K. Pawłowski, *Kosowo. Konflikt...*, s. 71-73.

¹⁵ T. Džuda, *Kosovo. Rat...*, s. 92.

¹⁶ M. Ramač, *Od Vlasija do Tačija*, „Danas”, 26.01.2006.

¹⁷ S. Przybyła, *Konflikt w Kosowie: geneza, stan obecny, perspektywy*, Toruń 1998, s. 10.

¹⁸ T. Džuda, *Kosovo. Rat...*, s. 148-152.

¹⁹ A. Makowski, *Sojusz Północnoatlantycki wobec konfliktów w byłej Jugosławii*, w: *Euroatlantycka przestrzeń bezpieczeństwa*, J. Czaja (red.), Warszawa 2005, s. 180-181.

Podobnie, jak w przeszłości, tak i w latach 1997-1998 szanse na zainicjowanie dialogu Serbów z Albańczykami z Kosowa przez czynniki międzynarodowe, deklarujące zainteresowanie uśmierzeniem napięć w Kosowie, były z reguły marnowane przez stronę serbską²⁰. Belgrad uznawał bowiem, że w obliczu grożącej integralności terytorialnej Serbii akcji powstańczej Albańczyków, reagować na wydarzenia w Kosowie może wyłącznie z pozycji siły; dopiero po zgnieceniu irredenty pozwalając sobie ewentualnie na luksus dialogu, mającego przysłużyć się stabilizacji. Lata 1997-1998, podobnie jak i początek 1999 r. określić można zatem mianem okresu, w którym po obu stronach konfliktu brały górę tendencje jawnie nacjonalistyczne, w związku z czym dochodziło do podsycania złych emocji i opowiadania się nie za porozumieniem, lecz radykalnymi, siłowymi rozwiązaniami.

W ostatnich miesiącach 1997 r., a następnie w 1998 r. do rozwiązywania konfliktu kosowskiego włączyła się konkretniej wspólnota międzynarodowa. Bodźców ku temu dostarczyła, jak się zdaje, przede wszystkim amerykańska administracja prezydenta Williama Clintona, dokonująca naówczas przeorientowania doktryny wojennej Białego Domu²¹ (choć trudno nie docenić tu również roli RFN, której dyplomacją kierował w tym czasie Klaus Kinkel, zaś obronnością Volker Rühle, a także działań ministra spraw zagranicznych Francji Huberta Vedrine'a). W gronie osób posiadających największy wpływ na kształt bałkańskiej polityki USA i najbardziej angażujących się w kreowanie mechanizmów interweniowania Waszyngtonu w procesy realizujące się na obszarze ówczesnej (i całej byłej) Jugosławii, dostrzec należy przede wszystkim sekretarz stanu Madeleine Albright²² oraz znanych dyplomatów Richarda Holbrooka i Christophera Hilla.

Ciągle pojawiające się w Kosowie obustronne prowokacje i brak możliwości przekonania stron konfliktu do rozmów pod auspicjami wspólnoty międzynarodowej, postrzegającej rozwój sytuacji w Kosowie głównie przez pryzmat deklaracji środowisk albańskich i raportów wyżej wspomnianego R. Holbrooka, spowodowały próbę wypracowania przez przedstawicieli tzw. Grupy Kontaktowej (reprezentanci: Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Niemiec, Francji, Rosji i Włoch) projektu rozwiązania sporów i przywrócenia w prowincji pokoju. W gorącym roku 1998 naruszany był on już bowiem nie tylko przez potyczki policjantów i żołnierzy serbskich z kosowskimi partyzantami, ale także przez zorganizowane przepędzanie albańskich cywilów przez serbskie bojówki czy krwawe incydenty, wywoływane już to przez Serbów, już to przez UÇK, coraz częściej skutkujące śmiertelnymi ofiarami cywilnymi po obu stronach konfliktu.

²⁰ L. Hadžiprodromidis, *Umorstvo Jugoslavije*, Beograd 2000, s. 135.

²¹ M. Tejchman, *Kosovo*, w: J. Pelikan, L. Havlíková, T. Chrobák, J. Rychlík, M. Tejchman, O. Vojtěchovský, *Dějiny Srbska*, Praha 2004, s. 544. Zagadnienie USA a konflikt kosowski wyczerpująco w: J. Kiwerska, *Rola Stanów Zjednoczonych w konflikcie kosowskim*, Poznań 2002; taż, *Gra o Europę. Bezpieczeństwo europejskie w polityce Stanów Zjednoczonych pod koniec XX wieku*, Poznań 2000; P. Sierpień, *Rola dyplomacji Stanów Zjednoczonych w uzyskaniu niepodległości przez Kosowo*, Warszawa 2009, niepublikowana praca magisterska, Katedra Studiów Politycznych Szkoły Głównej Handlowej (prace P. Sierpnia, cyt. w dalszych partiach tekstu za wersjami dostępnymi w Internecie, stanowią fragmenty tego magisterium).

²² Interesujące źródło pozostawione przez byłą stemiczkę amerykańskiej dyplomacji: M. Albright, *Pani Sekretarz Stanu*, Warszawa 2005.

Po przejściowym paraliżowaniu prac Grupy Kontaktowej przez prowadzącą politykę proserbską Federację Rosyjską, na początku października 1998 r. ciało to, z którego wcześniej (już w 1997 r.) płynęły do stron konfliktu głównie stonowane wezwania do dialogu i budowania *consensusu* wokół idei „treściwej autonomii” Kosowa w ramach Serbii²³, przedłożyło OBWE i ONZ plan trójstronnej administracji przejściowej dla Kosowa, tworzonej przez Serbów, kosowskich Albańczyków oraz przedstawicieli wspólnoty międzynarodowej²⁴. W dalszej kolejności zawarto wstępne porozumienie z Belgradem o rozmieszczeniu misji weryfikacyjnych NATO i OBWE w Kosowie²⁵. „Strona międzynarodowa” dość szybko jednak uznała, że oprócz nich u granic Kosowa (w Macedonii) umieścić należy wojska interwencyjne (*Extraction Force, XFOR*), a także powołać centrum koordynacji działań OBWE i NATO (od 1998 r. mającego już także w swojej dyspozycji lotniska i bazy w Albanii, stawiającej na integrację z Paktem i popierającą kosowski separatyzm²⁶). Oznaczało to przejście do operacji oznaczonej kryptonimem *Joint Guardian* (27 X 1998 r.). Przedkładane od tego momentu przez dyplomatów amerykańskich szczegółowe rozwiązania dla Kosowa krytykować zaczęli zarówno domagający się obecności wojsk Paktu w Kosowie tamtejsi Albańczycy (za ich zachowawczość), jak i, wcześniej koncyliacyjni, Serbowie (za ich „zmierzanie do oderwania Kosowa i Metochii od Serbii”). Ci ostatni w końcu zupełnie wykluczyli prowadzenie dalszych rokowań przez pośrednictwo kierującego nimi wówczas Amerykanina Christophera Hilla²⁷. Napięcie wokół Kosowa wzmożło się następnie po rozpoczęciu przez Belgrad (w grudniu 1998 r.) manewrów wojskowych we wschodnim Kosowie, skutkujących incydentami serbsko-albańskimi i ucieczkami ok. 5 tys. Albańczyków zamieszkujących okolice miejscowości Podujevo. Nieprzestrzeżenie zawieranych potem zawiesznień broni, incydent w Račaku (styczeń 1999 r.) i presja NATO na stronę jugosłowiańską, skutkowały narzuceniem Belgradowi rokowań w Rambouillet, a następnie otwartym konfliktem zbrojnym Paktu z Jugosławią²⁸.

W sporach dotyczących konfliktu kosowskiego, toczonych przez uczonych (historyków, politologów, prawników), polityków, dyplomatów, publicystów, reprezentujących różne nacje i środowiska intelektualne/polityczne, zapewne długo jeszcze eksploatowana będzie kwestia rzeczywistych rozmiarów czystek serbskich przeprowadzanych na albańskiej ludności Kosowa przed operacją *Allied Force*, a więc atakiem sił międzynarodowych na Jugosławię (24 III 1999 r.). Z pewnością należy odrzucić skrajne interpretacje. Zarówno te, wykluczające jakiegokolwiek czystki organizowane przez Serbów, jak i te, sugerujące nie tylko zaplanowanie ich na wielką skalę (w ramach tzw. akcji „Podkowa”), ale też jakoby rzeczywście szeroką realizację tej akcji. Ze sceptycyzmem patrzeć powinno się również na wiązane z tymi

²³ A. Makowski, *Sojusz Północnoatlantycki wobec konfliktów...*, s. 179.

²⁴ Tamże, s. 181.

²⁵ O roli obu organizacji i ich współpracy w sprawach bałkańskich: W. Skokowski, *Transformacja NATO i OBWE i ich zaangażowanie na Bałkanach*, w: *Balkany. Etnokulturowe podłoże konfliktów*, W. Konarski, A. Koseski (red.), Pułtusk 2006.

²⁶ J. Hauziński, *Albania*, w: *Vademecum Balkanisty. Lata 500-2007*, I. Czamańska i Z. Pentek (red.), Poznań 2009, s. 76-77.

²⁷ A. Makowski, *Sojusz Północnoatlantycki wobec konfliktów...*, s. 182-183.

²⁸ Tamże, s. 183-184.

interpretacjami dane liczbowe, podawane przez kosowskich Albańczyków (lub inne, pozakosowskie środowiska albańskie) oraz Serbów. Problemów nastręczają jednak również oszacowania wykonane przez agendy międzynarodowe. Dane Urzędu Wysokiego Komisarza ONZ ds. Uchodźców (*UNHCR*) z okresu bezpośrednio poprzedzającego tzw. interwencję *NATO* w sprawie Kosowa, polegającą na zaatakowaniu przez siły tego Paktu Jugosławii, mówiły nawet o ok. 443 tys. osób w prowincji (w przewadze Albańczyków), zmuszonych do opuszczenia domostw²⁹. Niekiedy podaje się jednak dane, w których liczba ta jest niższa o 25% do 50%³⁰, lub jeszcze wyraźniej (dane o 89 tys. uchodźców z Kosowa, z których blisko 1/3 schronić miała się w ... Serbii, pochodzące z tej samej instancji ONZ co wyżej cytowana)³¹. Podobny problem pojawia się w odniesieniu do liczby ofiar śmiertelnych. Jednym razem stwierdza się ich kilkaset, innym ok. 3 tys. lub ok. 10 tys., jeszcze innym zaś – jak w przyjmującym optykę serbską opracowaniu krakowskiego politologa Marka Waldenberga – niespełna 4 tys.³² W mediach spotkać można było się jednak również z danymi o kilkunastu, czy też aż kilkudziesięciu tysiącach Albańczyków zabitych przez Serbów przed i na początku wojny z *NATO*. Według raportu organizacji *Human Rights Watch* w okresie 20 marca do 12 czerwca 1999 r. zamordowanych zostało ok. 10,5 tys. Albańczyków z Kosowa. Ekspert opracowujący ów raport stwierdzili jednak, iż w Kosowie miały miejsce również przypadki usuwania zwłok, co wskazywać może na to, że liczba ofiar konfliktu w prowincji, przyjmowana przez nich za faktyczną, pozostaje jednak zaniżona³³. Informacjami mediów zachodnich z marca i kwietnia 1999 r. wskazującymi na rzekomo jeszcze wyższą liczbę śmiertelnych ofiar starć serbsko-albańskich w Kosowie, zajmować można się jedynie w pracach poświęconych problemowi konstruowania propagandy polityczno-medialnej, mającej uzasadnić działania oparte na doktrynie „koniecznej interwencji humanitarnej”, kształtowaną w latach 1998-1999 przez dyplomatów reprezentujących państwa członkowskie *NATO*³⁴.

Jako szczególnej rangi krwawy incydent, do którego doszło w Kosowie, przed uderzeniem sił *NATO* na Jugosławię w końcówce marca 1999 r., usiłowano przez długi czas ukazywać, wzmiankowaną już wyżej, masakrę we wsi Račak, mającą miejsce w styczniu 1999 r. Informacje dotyczące tego zdarzenia przyjmować należy jednak z wielką ostrożnością, niewykluczone bowiem, iż masakra račacka stanowiła mistyfikację albańską, mającą obciążyć stronę serbską. W związku z powyższym pojawiają się różne zastrzeżenia odnośnie do sposobu ukazania zbrodni w Račaku przez szefa międzynarodowej misji obserwacyjnej (*OEBS*) Wiliama Walkera³⁵. W konsekwencji nagłośnienia sprawy

²⁹ K. Pawłowski, *Kosowo. Konflikt...*, s. 111.

³⁰ A. Makowski, *Sojusz Północnoatlantycki wobec konfliktów...*, s. 181.

³¹ M. Tejchman, *Kosovo...*, s. 547.

³² M. Waldenberg, *Rozbicie Jugosławii. Jugosłowiańskie lustro międzynarodowej polityki*, t. I-II, Warszawa 2005, s. 315.

³³ P. Sierpień, *Kosowo jako protektorat ONZ*, na: <http://www.psz.pl/tekst-24244/Przemyslaw-Sierpien-Kosowo-jako-protektorat-ONZ>.

³⁴ K. Pawłowski, *Kosowo. Konflikt...*, s. 117-137.

³⁵ M. Tejchman, *Kosovo...*, s. 544. Zob. również: O. Popović, *Ranta je prečutala dokaze iz Račka*, „Politika”, 25.10.2008, s. 9; K. Pawłowski, *Kosowo. Konflikt...*, s. 112-113.

w sposób co do wymowy jednoznacznie antyserbski, dostarczono wspólnocie międzynarodowej jednego z powodów radykalizacji jej postawy w stosunku do Belgradu tuż przed rokowaniami w sprawie Kosowa w Rambouillet i wydaniem kontrowersyjnej decyzji o sojuszniczym ataku zbrojnym sił *NATO* na Jugosławię.

Drogę stron konfliktu do wspomnianych negocjacji w podparyskim Rambouillet prowadzonych przez przedstawicieli wspólnoty międzynarodowej w marcu 1999 r. dobrze zrekonstruowano w kilku pracach historycznych i politologicznych, przywoływanych w niniejszym wywodzie. Kluczowa była dyplomatyczna gra toczona w kwestii kosowskiej przez dyplomatów Grupy Kontaktowej oraz Federacji Rosyjskiej (biorącej w sporach o Kosowo stronę Serbii) i kilku państw-członków *NATO* i Unii Europejskiej (UE), niewłączonych w prace Grupy Kontaktowej. Pierwszoplanowym architektem planu uregulowania konfliktu był R. Holbrook, do ostatnich chwil przed wybuchem wojny natowsko-jugosłowiańskiej usiłujący prowadzić rokowania z oficjalnym Belgradem. Plan rozwiązania konfliktu kosowskiego przedłożony stronom w Rambouillet zawierał warunki nie do przyjęcia dla Serbii (m. in. zgodę na swobodę działań oddziałów *NATO* na całym terytorium Jugosławii), toteż podpisała go tylko delegacja kosowskich Albańczyków³⁶. Na jej lidera w toku rokowań pod Paryżem, wyrósł jeden z radykalnych dowódców *UÇK* Hashim Thaqi, który kilka lat później został pierwszym premierem deklarującego swą niepodległość Kosowa.

Od 24 III do 9 VI 1999 r. miała miejsce tzw. interwencja *NATO* w sprawie Kosowa, będąca *de facto* konfliktem wojennym sił Paktu Północnoatlantyckiego z Jugosławią (operacje powietrzne sił *NATO* dokonywane były także nad Czarnogórą). Działania wojenne, mające trwać według planistów *NATO* znacznie krócej, polegały na zmasowanym bombardowaniu suwerennego państwa, które nie wywołało żadnej wojny z innym krajem, w imię obrony humanitarnej represjonowanej przez stronę serbską ludności Kosowa. Wątpliwe podstawy prawnomiędzynarodowe ataków na Jugosławię, stanowiących działanie na rzecz praw jednych, za cenę łamania praw drugich³⁷, stanowią kanwę istotnych sporów prawnych i problemów polityki międzynarodowej, odsłanianych szczególnie dotkliwie przez wydarzenia tego rodzaju jak wojenny konflikt w Gruzji (sierpień 2008 r.), związany z atakiem na to państwo sił zbrojnych Federacji Rosyjskiej, uzasadniany w Moskwie jakoby konieczną obroną praw separatystów (Osetyjczyków i Abchazów) oraz *casusem* Kosowa.

Relacjonowanie przebiegu konfliktu *NATO* i Jugosławii z Kosowem w tle w jego aspektach militarnych i politycznych, z racji iż toczył się on nie tylko w kosowskiej, lecz w szerszej przestrzeni terytorialnej, a także ze względu na zrekonstruowanie go w zadowalający sposób w innych, dostępnych polskiemu odbiorcy opracowaniach³⁸, nie jest tu konieczne.

³⁶ M. Korzeniewska-Wiszniewska, *Serbia pod rządami Slobodana Miloševicia. Serbska polityka wobec rozpadu Jugosławii w latach dziewięćdziesiątych XX wieku*, Kraków 2008, s. 231-232.

³⁷ S. Rosołowski, *Dziennik sceptyka 1999-2002*, Warszawa 2005, s. 27.

³⁸ Por. m. in.: K. Pawłowski, *Kosowo. Konflikt...* (szczególnie ss. 138-234); tenże, *Operacja „Allied Force” jako przykład wojny asymetrycznej*, „Consensus. Studenckie Zeszyty Naukowe” nr 6, 2006, s. 181-200; A. Makowski, *Sojusz Północnoatlantycki wobec konfliktów...*, s. 185-190.

Wspomnieć należy jednak o tym, iż w trakcie trwania operacji *NATO* wymierzonej w siły Jugosłowiańskie, z terytorium Kosowa, bombardowanego przez agresorów, uciekły tysiące Albańczyków (dane liczbowe są tu znów bardzo różne, rażące rozbieżnościami i trudne do zweryfikowania), co doprowadziło do autentycznej katastrofy humanitarnej w regionie (w samym Kosowie, ale także w niektórych częściach północno-zachodniej Macedonii³⁹), w rozmiarach nieznanych z wcześniejszych faz kosowskiego konfliktu. Wojna, zakończona w czerwcu 1999 r. porozumieniem wojskowo-technicznym zawartym przez strony w macedońskim Kumanovie, nie doprowadziła do rozwiązania istoty sporów o Kosowo, lecz do zamrożenia ich w postaci rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ nr 1244 z 10 VI 1999 r.⁴⁰ W wymiarze globalnym konflikt o Kosowo, który rozegrał się wiosną 1999 r., skutkował różnorodnymi problemami natury prawnomiędzynarodowej oraz poważnymi reperkusjami dla stosunków państw tworzących Pakt Północnoatlantycki (szczególnie Stanów Zjednoczonych) z krajami, które w marcu 1999 r. nie poparły ich agresji na Jugosławię (zwłaszcza Federacją Rosyjską)⁴¹.

W latach 1999-2008 sytuacja w Kosowie, formalnie pozostającym częścią Jugosławii/Serbii i Czarnogóry /Serbii, lecz obsadzonym przez siły wojskowe *NATO* i państw kooperujących z Paktem w ramach tzw. Sił Kosowa (*The Kosovo Force, KFOR*), jednostki policyjne powołane z oddziałów policyjnych różnych państw świata, a także obserwatorów ONZ i OBWE oraz administratorów ONZ (pełna nazwa *United Nations Interim Administration Mission in Kosovo, UNMIK*), ulegała stopniowej stabilizacji. Problemy mieszkańców Kosowa (ekonomiczne, prawne i inne) – niezależnie od ich narodowości – rozwiązywane były jednak w stopniu mało zadowalającym. Zdarzało się również, że podmioty i jednostki powiązane z międzynarodowymi „stabilizatorami sytuacji w Kosowie”, wynosiły z działań znajdujących osłonę w pełnionych misjach czy też realizowanych kontraktach, imponujące zyski materialne⁴². Sensownych rozwiązań nie znaleziono też na przykład w wielu przypadkach w rozstrzygnięciu kwestii własności majątku, który w Kosowie i Metochii wytworzony został w okresie jugosłowiańskim (inwestycje i infrastruktura skonstruowana w prowincji przed rozpadem *SFRJ*), a którym od czerwca 2002 r. zarządzać zaczęła Kosowska Agencja Powiernicza, sukcesywnie od listopada 2002 r. prywatyzująca albo likwidująca przedsiębiorstwa państwowe⁴³. W końcu, co również bardzo istotne, nie wydano zdecydowanej walki strukturom mafijnym i innym zorgani-

³⁹ W północnej części Republiki Macedonii schronienie znaleźć mogło wiosną 1999 r. nawet do 250 tys. Albańczyków z Kosowa, z czego mniej więcej 1/5 w miejscowości Blace (lub jej najbliższych okolicach), w prowizorycznych obozach, w których panowały bardzo surowe warunki; por.: B. Dziewiąłowski-Gintowt, *Macedonia*, w: *Vademecum Balkanisty...*, s. 170.

⁴⁰ Tekst rezolucji 1244: T. Džuda, *Kosovo. Rat...*, s. 334-341.

⁴¹ J. Guskova, *Istorija jugoslovenske krize 1990-2000*, t. 2, Beograd 2003, s. 474-476, 481-488.

⁴² Por.: M. Zaremba [M. Zaremba-Bielawski], *Witajcie w Unmikistanie*, w: tegoż, *Polski hydraulik i inne opowieści ze Szwecji*, Wołowiec 2008, s. 231-274; G. Kostrzewa-Zorbas, *Eurożenada czyli co zrobiły instytucje UE w sprawie Kosowa*, na stronie: <http://kostrzewa-zorbas.blog.onet.pl/2,1D296700305,index.html> (pobrano: 31 VII 2008); J. Junko, *Ukraińcy z KFOR na lewo handlowali benzyną. Kosowo traci duże pieniądze*, na stronie: <http://fakty.interia.pl/swiat/news/ukraincy-z-kfor-narazili-kosowo-na-duze-straty,1533595> (pobrano 18 IX 2010).

⁴³ P. Sierpien, *Kosowo – zarys konfliktu*, na <http://www.psz.pl>.

zowanym grupom przestępczym, parającym się procederami przemytu, korupcji oraz handlu żywym towarem, tak bardzo rozpanoszonymi w Kosowie⁴⁴.

W Kosowie – szczególnie tuż po 9 VI 1999 r. (między 12 a 27 VI 1999 r.) i w marcu 2004 r. – dochodziło też do jaskrawych naruszeń praw mniejszości serbskiej, włącznie z odwetowym represjonowaniem tamtejszych Serbów przez Albańczyków, polegającym na wypędzeniach, zabójstwach i okaleczeniach, zastraszaniu, płądrowaniu i niszczeniu cerkwi i klasztorów prawosławnych⁴⁵. Prawdopodobnie w samym okresie od czerwca 1999 do marca 2000 r. Kosowo opuściło ponad 100 tys. Serbów⁴⁶. Z kolei przedstawiciele społeczności serbskiej, mamieni przez władze w Belgradzie (także przez niektórych demokratycznych włodarzy Serbii postmilošewiciowskiej) mglistymi deklaracjami przyszłej reintegracji *de facto* odseparowanej od Serbii prowincji z macierzą, jedynie w niewielkim stopniu okazywali gotowość prowadzenia politycznego dialogu z większością albańską i branie politycznej współodpowiedzialności za los regionu bez oglądania się na oficjalny Belgrad. Obrazowały to czytelnie kolejne kampanie wyborcze i głosowania w wyborach odbywających się w prowincji z inicjatywy władz kosowskich i przedstawicieli nadzorujących Kosowo organów międzynarodowych, ale także wówczas, gdy kosowscy i metochijscy Serbowie organizowali się celem brania udziału w serbskich wyborach parlamentarnych, w których – w świetle prawodawstwa serbskiego – mieli możliwość uczestniczyć.

Pod faktycznym protektoratem międzynarodowym system polityczny Kosowa w latach 1999-2008 ulegał stopniowym przekształceniom.

Niezmiennie funkcjonowała w nim (i funkcjonuje nadal po zmianach w Kosowie, które przyniosła jednostronna deklaracja suwerenności w lutym 2008 r.) figura Specjalnego Przedstawiciela Sekretarza Generalnego ONZ ds. Kosowa, szefującego *UNMIK*. Funkcję tę sprawowali kolejno: Bernard Kouchner (1999-2001), Hans Haekkerup (2001), Michael Steiner (2002-2003), Harri Holkeri (2003-2004), Søren Jessen-Petersen (2004-2006), Joachim Rucker (2006-2008) i Lamberto Zannier (od 20 VI 2008 r.)⁴⁷. *UNMIK* posiada w Kosowie swoje departamenty (niejako ministerstwa), a w ich zadania wpisano przede wszystkim nadzór nad lokalnymi instytucjami i animowanie procesu budowy miejscowych, demokratycznych struktur władzy. W 2002 r. przy *UNMIK* funkcjonować zaczęło Biuro Europejskie, realizujące zadania dyplomatyczne UE w Prisztinie z pominięciem Belgradu. Podejmowane w Kosowie przez ONZ po wojnie 1999 r. działania wymagały koordynacji prac różnych instytucji międzynarodowych (nabierającej stopniowo znaczenia UE, *NATO*, OBWE, oenzetowskiej agencji ds. pomocy humanitarnej *UNHCR*), co pozwalało na zajmowanie się przez międzynarodowych administratorów prowincji nie tylko wąsko

⁴⁴ Zob.: P. Sierpień, *Kosowo jako protektorat...* Cyt. autor powołuje się na opinie przedstawicieli ONZ w Kosowie, przedstawione w tekście: R. Nordland, J. Terzieff, R. Gutman, J. Barry, J. Mironski, Z. Cirjakovic, *Fire in the Mountains*, „Newsweek” (International, Atlantic Edition), 26.03.2001.

⁴⁵ Nt. wydarzeń z czerwca 1999 r. zob.: P. Sierpień, *Kosowo jako protektorat...*, z marca 2004 r. zob.: M. Tejchman, *Kosovo...*, s. 549; M. Waldenberg, *Rozbicie Jugosławii. Jugosłowiańskie lustro...*, s. 440-452; <http://www.kosovo.cerkiew.pl>.

⁴⁶ P. Sierpień, *Kosowo jako protektorat...*

⁴⁷ Tamże.

rozumianym zarządzaniem nią, ale i zapewnianiem Kosowu bezpieczeństwa i pomocy humanitarnej, pilotowaniem procesu demokratyzacji i wyłaniania się miejscowych, zachowujących demokratyczne standardy instytucji, jak również dbaniem o rekonstrukcję i rozwój⁴⁸. Oczywiście realizację powyższych celów zakłócały różne przeciwności, w tym tarcia pomiędzy dyplomacjami poszczególnych państw aktywnych w polityce międzynarodowej w sprawie Kosowa.

W pierwszym okresie międzynarodowej obecności w Kosowie działaniom urzędników z zagranicy w zasadzie jedynie przyglądała się, utworzona w lipcu 1999 r., Rada Przejściowa Kosowa. W grudniu 1999 r. ciało to przekształcono w Tymczasową Radę Administracyjną – podporządkowany *UNMIK* quasi-rząd, złożony z kosowskich Albańczyków. Utworzono wówczas również Wspólne Jednostki Administracji Tymczasowej, administrujące prowincją na szczeblu lokalnym i centralnym. Zanim wprowadzono wybieralność członków Jednostek, kompletowano ich z mianowania. Już w 2000 r. wybierano jednak w Kosowie Zgromadzenia lokalne, tworzące terenowe komisje ds. finansów, lokalnej administracji oraz mediacji. W maju 2001 r. w Kosowie, na skutek decyzji H. Haekerupa o utworzeniu Ram Konstytucyjnych dla Kosowskiego Samorządu Terytorialnego, powołane zostały tymczasowe organy władz prowincji, czyli: Zgromadzenie, Prezydent, Rząd i Sądy. W Zgromadzeniu, do którego wybierano 120 deputowanych, zarezerwowano 20 miejsc mniejszościom etnicznym, przeznaczając z tej puli 10 dla kosowskich Serbów. Mniejszościom nie dano jednak prawa weta wobec ustaw uchwalanych w Zgromadzeniu przez albańską większość⁴⁹.

W całym „powojennym”, „protektoratowym”, ostatnim okresie dziejów Kosowa (jako formalnie rzecz ujmując części Serbii), nie znaleziono politycznego rozwiązania problemu napięć serbsko-albańskich, wybuchających (szczególnie w latach 1999-2002 oraz w marcu 2004 r.) w północnej części prowincji. Nie doszło do integracji: Albańczyków, Serbów, Romów i innych grup narodowych w jedną, obywatelską „społeczność Kosowa”⁵⁰. Prisztina i główny ośrodek Serbów, czyli Kosowska Mitrovica, którą w 2000 r. R. Holbrook określał mianem „najniebezpieczniejszego miejsca w Europie”⁵¹, nie prowadziły ze sobą w zasadzie żadnego dialogu. Nie wykoncypowano mechanizmów zabezpieczających kosowskie życie polityczne przed uwiązaniem deficytowych tam demokracji i tolerancji oraz przed uzyskiwaniem poklasku przez środowiska radykałów politycznych, zorganizowane wokół byłych liderów partyzantki *UÇK* (również tych, których, jak H. Thaqiego, oskarżano nieformalnie, bądź formalnie, tyle że w Serbii, o zbrodnie przeciw ludzkości). Egzystująca w Kosowie mniejszość serbska zasadniczo nie posiada poczucia bezpieczeństwa. Odpowiada za to m. in. także sposób, w jakim zorganizowana została w prowincji najważniejsza rodzima, mająca je zapewniać struktura, czyli Korpus Ochrony Kosowa (infiltrowany przez ekstremę wywodzącą się z *UÇK*). Należy jednak przyznać, iż utrzymywane jeszcze w prowincji zaangażowanie sił międzynarodowych (uczestniczą w nich także Polacy)

⁴⁸ Tamże.

⁴⁹ Tamże.

⁵⁰ Tamże. Por. również: S. L. Szczesio, *Balkańska beczka prochu...*, s. 37-82.

⁵¹ P. Sierpień, *Kosowo jako protektorat...*

sprawia, że sytuacja na polu bezpieczeństwa wewnętrznego ulega stopniowej poprawie. Od 2004 r. w Kosowie wyraźnie spada też liczba popełnianych przestępstw.

Największym, godnym docenienia, lecz niestety nie stanowiącym przełomu, osiągnięciem w wewnątrzkosowskim dialogu Albańczyków i Serbów w latach 1999-2009 okazała się inicjatywa na rzecz wzajemnego zrozumienia obu społeczności „Albańsko-serbskie forum wymiany informacji”, uruchomiona na początku 2005 r. przez środowiska dziennikarzy i publicystów albańskich oraz serbskich, wspierane przez międzynarodowe Centrum na rzecz Demokracji i Pojednania w Europie Południowo-Wschodniej z siedzibą w Salonikach. Forum to, w ramach realizowanego projektu, doprowadzało do wymiany poglądów między Albańczykami z Kosowa i stroną serbską, uruchomiło stronę internetową z informacjami o Kosowie i jego rzeczywistych problemach społecznych, ekonomicznych, kulturowych i politycznych (www.kosovakosovo.com) oraz zainicjowało w Kosowie profesjonalne badania społeczne⁵².

Długie lata zajmie jeszcze, mimo donacji międzynarodowych i boomu budowlanego, powojenna rekonstrukcja kraju oraz częściowe choćby ograniczenie obszaru skrajnego ubóstwa, w który w następstwie krachu socjalistycznej gospodarki jugosłowiańskiej i samej Jugosławii, a następnie długotrwałej dekonjunkury i wreszcie wojny, wpełniła została znaczna część mieszkańców Kosowa⁵³.

Międzynarodowe negocjacje poświęcone statusowi Kosowa, do których wreszcie udało się nakłonić i Prisztinę, i Belgrad, toczone w latach 2006-2007 (pod egidą Martiego Ahtisaariego do początku 2007 r., następnie zaś, w tym samym roku, po odrzuceniu przez Serbię planu opracowanego przez fińskiego dyplomate⁵⁴, z udziałem wytypowanej przez Grupę Kontaktową tzw. *trojki*, tj. przedstawicieli: UE, USA i Federacji Rosyjskiej⁵⁵), nie przyniosły zgody zwaśnionych stron. Kosowo pozostało po nich bez perspektyw na takie rozwiązanie swoich problemów, które mogłoby spełniać międzynarodowe standardy oraz zaspokoić ambicje albańskiej większości, serbskiej mniejszości i władz Serbii, oferujących prowincji autonomię, lecz nie zgadzających się na jej niepodległość. Plan warunkowej, nadzorowanej przez wspólnotę międzynarodową, niepodległości Kosowa,

⁵² Por. publikację ukazującą rezultaty pierwszego roku realizowania projektu: *Kosovakosovo.com. Albanian-Serb Information Exchange Forum – Forumi Shqiptaro-Serb për Këmbimin e Informatave – Albansko-serbski forum za razmenu mišljenja*, Beograd-Thessaloniki-Prishtina 2006.

⁵³ P. Sierpień, *Kosowo jako protektorat...* Zob. również: Z. Szczerek, *Szczeka opada w Kosowie*, na: http://fakty.interia.pl/tylko_u_nas/news/szczeka-opada-w-kosowie,1180540.

⁵⁴ Tekst planu M. Ahtisaariego: http://64.233.183.104/search?q=cache:xVMWia_GI3AJ:jugpress.com/archiv/_private/Dokumenta/PREDLOG%2520MARTIJA%2520AHTISARIJA.doc+predlog+Martija+A%5C&hl=pl&ct=clnk&cd=6&gl=pl&client=firefox-a. O powyższym, zob. również: A. Balcer, M. Kaczmarek, W. Stanisławski, *Kosowo przed ostatecznym rozwiązaniem. Proces uregulowania statusu międzynarodowego – uwarunkowania polityczne i historyczne – perspektywy rozwiązania sytuacji*, Prace OSW [Ośrodka Studiów Wschodnich], Warszawa, luty 2008. Nt. stanowiska serbskiego również: W. Szczepański, *Serbian Institute 4S in Brussels and Its Involvement in the Promotion of the Serbian Position on the Future of Kosovo within the European Union (Spring 2006 to February 2007)*, „New Zealand Slavonic Journal”, vol. 40 (2006), s. 91-105.

⁵⁵ Zob. m. in.: <http://informacje24.blogspot.com/2007/11/serbia-damy-kosowu-autonomi.html>. Negocjatorami w tej fazie rokowań byli: Frank Wisner (USA), Walter Ischinger (UE, Niemcy) i Aleksander Bocan-Charczenko (Federacja Rosyjska).

zawierający regulacje gwarantujące poszanowanie praw mniejszości etnicznych z zadekretowaną afirmacją mniejszości serbskiej (język, edukacja, elementy samorządu etnicznego), w Belgradzie gotowi byli poprzeć, i to nie bez zastrzeżeń, tylko nieliczni liberalni politycy (np. Čedomir Jovanović). Dla premiera i prezydenta Serbii nie było to możliwe.

W dniu 17 II 2008 r. parlament Kosowa obradujący w Prisztinie, zdominowany przez kosowskich Albańczyków, wobec sytuacji nieprzewidywalnego konfliktu albańsko-serbskich interesów w Kosowie, zdecydował, mając zapewnienie poparcia Waszyngtonu i Brukseli, o jednostronnym ogłoszeniu deklaracji suwerenności Kosowa. Kolejne sesje parlamentu w Prisztinie, prowadzone przez jego przewodniczącego Jakupa Krasniqiego, przyniosły prace nad konstytucją Kosowa, w której odzwierciedlone zostały pryncypia wspomnianego wyżej planu M. Ahtisaariego, w zakresie respektowania praw wspólnoty międzynarodowej (działającej poprzez specjalnie powołane agendy UE) do nadzorowania kosowskiej suwerenności, a także praw mniejszości, na czele z Serbami.

Niepodległość Kosowa uznała większa część państw UE (z Polską włącznie⁵⁶), Stany Zjednoczone, Kanada, Australia oraz kilkadziesiąt innych krajów (63 do 30 XI 2009 r.⁵⁷). Nie uznały jej dotychczas, poza Serbią, m. in.: Federacja Rosyjska, Chińska Republika Ludowa, Gruzja, a z krajów UE: Hiszpania, Rumunia, Grecja, Słowacja i Cypr. Z powyższego zestawienia widać, iż w części z tych państw do głosu dojść musiał argument niepopierania rozwiązania precedensowego w obliczu własnych problemów z regionami, społecznościami i ugrupowaniami separatystycznymi. Istotne dla Kosowa i Serbii jest uznanie kosowskiej niepodległości nie tylko przez Stany Zjednoczone i większość krajów UE, ale także przez pobliskie Macedonię i Czarnogórę (obydwa państwa graniczą zarówno z Serbią właściwą, jak i z Kosowem). Wspomniany akt nastąpił 9 X 2008 r. (jednocześnie w Skopiu i Podgoricy)⁵⁸.

Pewne nadzieje Serbów na zahamowanie procesu międzynarodowego uznawania Kosowa związane były ze skargą na jednostronną, albańską proklamację niepodległości Kosowa, złożoną Międzynarodowemu Trybunałowi Sprawiedliwości w Hadze (*International Court of Justice, ICJ*) na początku października 2008 r., której rozpatrywanie rozpoczęło się 1 XII 2009 r.⁵⁹ Spodziewano się ze strony Trybunału krytycznego ustosun-

⁵⁶ Szerzej na ten temat: D. Wybranowski, *Problem uznania dyplomatycznego przez rząd Rzeczypospolitej Polskiej „Republiki Kosowy” (luty 2008 roku) – jego geneza i implikacje. Przyczynek do polityki polskiej wobec obszaru byłej Jugosławii w końcu XX i na początku XXI wieku*, w: *Polska na arenie międzynarodowej – współczesne wyzwania*, J. J. Piątek i R. Podgórska (red.), Toruń 2009, s. 229-267.

⁵⁷ <http://fakty.interia.pl/swiat/news/krotki-zywot-niepodleglego-kosowa,1403863>.

⁵⁸ Nawiazanie stosunków z Kosowem jako niepodległym państwem przez Czarnogórę, do połowy 2006 r. pozostającą w związku państwowym z Serbią, uznane zostało przez licznych Serbów, w tym także przez przedstawicieli serbskiej mniejszości w Czarnogórze, za decyzję krótkowzroczną oraz noszącą znamiona zdrady względem bliskiej Czarnogórze historycznie i kulturowo Serbii, por.: N. Đurić, *Vujanović: Crna Gora neće da trpi zbog Kosova*, „Politika”, 8.10.2008, s. 3; Č. Antić, *Priznavanje kao odricanje*, „Politika”, 12.10.2008, s. 12; N. Cvetićanin, *Posle „kosovskog ciklusa”*, „Politika”, 25.10.2008, s. 10.

⁵⁹ K. Zuchowicz, *Sąd nad niepodległością Kosowa*, Rzeczpospolita, 2.12.2009, s. A12; Ł. Kobesko, *Niepodległość Kosowa przed Międzynarodowym Trybunałem Sprawiedliwości*, na: <http://www.psz.pl/tekst-25571/Niepodleglosc-Kosowa-przed-Miedzynarodowym-Trybunałem-Sprawiedliwosci>; <http://fakty.interia.pl/swiat/news/krotki-zywot-niepodleglego-kosowa,1403863>.

kowania się do decyzji podjętej przez Albańczyków w Prisztinie w lutym 2008 r. oraz zwrócenia w trakcie procesu uwagi opinii międzynarodowej na wiele problematycznych kwestii związanych z procesem odseparowywania się Kosowa od Serbii przy wydatnej pomocy czynników zewnętrznych, obecnym statusem Kosowa, koegzystowaniem w nim albańskiej większości oraz serbskiej i innych mniejszości, a także np. charakterem dekretowanych przez kosowskie władze przekształceń własnościowych, które zaszły czy też nadal zachodzą w prowincji. Wśród ekspertów i analizujących zagadnienie dziennikarzy spoza Serbii dominował jednak pogląd, że w następstwie werdyktu z Hagi nie będzie mogło dojść do jakiegokolwiek modyfikacji statusu Kosowa, szczególnie gdyby polegać miała ona w efekcie ewentualnego uznania słuszności argumentów serbskich na zawieszeniu czy chociażby ograniczeniu niezależności kraju. Przewidywania tego rodzaju okazały się trafne. W orzeczeniu Trybunału, wydanym 22 lipca 2010 r. i przekazanym do wiadomości publicznej przez sędziego Hisashiego Owadę (Japończyka), który przewodniczył składowi orzekającemu, uznano, iż proklamowanie w Prisztinie dwa i pół roku wcześniej niepodległości Kosowa nie stanowiło złamania prawa międzynarodowego (jednocześnie zarekomendowano jednak dalsze badanie materii przez ONZ)⁶⁰. Wydane przez ICJ orzeczenie z aprobatą przyjęte zostało przez rząd Kosowa oraz jego ówczesnego prezydenta Fatmira Sejdiu. Wywołało ono jednak, jak można się było spodziewać, niezadowolone strony serbskiej. Jej przedstawiciele, z prezydentem Borisem Tadićem na czele oraz ministrem spraw zagranicznych Vukiem Jeremicem, zadeklarowali jednak natychmiast, iż dalsze przekonywanie społeczności międzynarodowej do słuszności serbskich racji polegać będzie nadal wyłącznie na stosowaniu pokojowych, czyli przede wszystkim dyplomatycznych, środków i stymulowaniu dialogu w kwestii przyszłości Kosowa⁶¹.

Część analityków wypowiadających się po upływie roku od kosowskiej deklaracji suwerenności w sprawie przyszłości Kosowa, gotowych widzieć w Kosowie państwo – niepołączone z Albanią, jednocześnie tak *de iure* niepodległe, jak i *de facto* nie będące w stanie dysponować w większym niż minimalny suwerennością – uznaje za prawdopodobne sukcesywne umacnianie się międzynarodowej pozycji Kosowa (mimo przewidywanych dalszych sporów z Serbią), poprawę jego sytuacji wewnętrznej i otwarcie sobie z czasem drogi do pełnoprawnego członkostwa w ICJ⁶², do czego aspiruje również Serbia.

Właśnie prounijne priorytety serbskiej polityki zagranicznej, akcentowane przez prezydenta państwa oraz koalicję rządową, której filarem jest Partia Demokratyczna,

⁶⁰ mj [M. Janik], *Niepodległość Kosowa nie była złamaniem prawa*, „Dziennik – Gazeta Prawna”. Prawo-Biznes-Polityka, 23-25.07.2010, s. A6; W. Stanisławski, *Haskie przesłanie dla Serbów: nie warto chodzić do sądu*, „Rzeczpospolita”, 24-25.07.2010, s. 11A; K. Głowacki, *Ne damo Kosova*, „Gazeta Polska”, 4.08.2010, s. 17.

⁶¹ Jeremić: *nećemo unapred reći „ne”*, „Politika” 9.08.2010.

⁶² Por. opinie A. Balcera, wyrażone w rozmowie z P. Orłowskim: <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1020225,title,Ekspert-dla-WP-Kosowo-dlugo-nie-będzie-suwerenne,wid,10858017,wiadomosc.html?ticaid=18116>. Jednocześnie negatywne oceny nt. funkcjonowania Kosowa w pierwszym roku od deklaracji suwerenności: D. Ćosić, *Katastrofa w Kosowie*, „Polityka” nr 9, 2009, s. 89.

a istotnym elementem postmilošewiciowska, opowiadająca się za akcesem do UE, Socjalistyczna Partia Serbii, wydają się najmocniej stymulować Belgrad do opowiedzenia się za dalszym poszukiwaniem na forum międzynarodowym sposobu ustanowienia odprężenia w bilateralnych relacjach z Prisztiną. By nie zamrozić relacji z Brukselą, lecz zbliżyć się do UE, Serbia przyjęła latem 2010 r., po orzeczeniu *ICJ*, taktykę nieczekania na kolejne naciski brukselskich urzędników, lecz wyprzedzającego zabiegania o partnerskie uzgadnianie z Brukselą niektórych elementów swojej polityki kosowskiej. Znalazło to szczególny wyraz we wspólnym przygotowywaniu stanowiska na potrzeby ONZ, rozpatrującej pod koniec lata 2010 r. kwestie statusu Kosowa i panujących w tej prowincji porządków⁶³. W wypracowanych przez Belgrad i Brukselę ustaleniach, które stały się podstawą rezolucji ONZ z września 2010 r.⁶⁴, za ustępstwo strony serbskiej uznać należy czasową faktyczną rezygnację z inicjowania oficjalnej debaty o aktualnym statusie prawnomiędzynarodowym Kosowa i przyjęcie do wiadomości stanowiska *ICJ* w tej sprawie. Serbowie, wiedząc, iż stanowisko to *de facto* nie zobowiązuje nikogo do uznawania, czy nieuznawania kosowskiej niepodległości, domagają się teraz jedynie skrytykowania przez wspólnotę międzynarodową samej zasady jednostronnego ogłaszania niezależności przez separatystyczne regiony. Jednocześnie Belgrad, postuluje rozmowy z władzami w Prisztinie w duchu przyjętej przez ONZ rezolucji, w której deklaruje się potrzebę otwarcia na wysiłki UE, zmierzające do wsparcia dialogu w sprawie Kosowa jako czynnika mającego warunkować pokój, stabilizację i bezpieczeństwo, a także stanowić o rozwoju współpracy Belgradu i Prisztiny, poprawie standardu egzystencji mieszkańców Kosowa oraz zbliżeniu Serbii i Kosowa z UE⁶⁵. Rozmowy niniejsze, z punktu widzenia władz serbskich, dotyczyć powinny przede wszystkim: funkcjonowania w Kosowie serbskich ośrodków, to jest zarówno skupisk zwartych, znajdujących się w północnej części tego kraju, jak i enklaw położonych w jego południowej części (bez wysuwania projektów podziału Kosowa⁶⁶), spraw socjalnych i ekonomicznych (standardu egzystowania w prowincji ludności niealbańskiej), dwustronnych relacji gospodarczych i zasad współpracy regionalnej (np. w sferze handlu, transportu), a także ochrony serbskiego

⁶³ B. Čpajak, J. Cerovina, *Srbija i EU pregovaranja o rezoluciji*, „Politika” 5.08.2010; N. Tomić, I. Živanović, *EU formuliše stav prema Kosovu 26. jula*, na stronie: http://www.danas.rs/danasrs/politika/eu_formuliše_stav_prema_kosovu_26_jula_56.html?news_id=195158 (pobrano 18 VII 2010); S. Čongradin, *Tadićevi i Jeremićevi saradnici kod Estonove*, na stronie: http://www.danas.rs/danasrs/politika/tadicevi_i_jeremicevi_saradnici_kod_estonove.56.html?news_id=198144 (pobrano: 30 VIII 2010); L. Valtner, *Kornelijus Adebār, nemački savetnik za spoljne odnose: kompromis dokaz, da Srbija želi u EU*, na stronie: http://www.danas.rs/danasrs/politika/kompromis_dokaz_da_srbija_zeli_u_eu_56.html?news_id=198235 (pobrano 27 VIII 2010). Zob. również: V. Einspieler, *Beograd še ni vrgeł puške v koruzo*, na stronie: <http://delo.si/clanek/117761> (pobrano 18 VIII 2010).

⁶⁴ SAND, *Rezolucija zbliža Serbię do Kosowa*, „Gazeta Wyborcza”, 11-12.09.2010, s. 7.

⁶⁵ http://www.danas.rs/danasrs/politika/srbija_i_unija_zajedno_u_njujorku_a_onda_razgovori_pristinom.56.html?news_id=198925 (pobrano 14 IX 2010).

⁶⁶ *Podela Kosova je tabu tema* [wywiad udzielony Gordanie Novaković przez Ivice Dačića], „Politika”, 1.08.2010.

dziedzictwa kulturalnego w regionach Kosowa i Metochii opuszczonych w ostatnich latach przez Serbów⁶⁷.

Być może, jak uważają optymiści, już w stosunkowo nieodległej przyszłości Kosowo faktycznie zmierzać będzie ku stabilizacji i włączeniu się w europejski projekt zjednoczeniowy, polegający na objęciu granicami UE bez mała całego kontynentu. Ewentualna, przyszła przynależność do UE i Kosowa, i Serbii (a być może również sąsiednich: Albanii, Czarnogóry i Macedonii), przyczynić może się wszakże wydatnie do pewnego rodzaju reintegracji obszaru wyznaczanego przez wymienione państwa i ustanowienia standardów bezkonfliktowej koegzystencji zamieszkujących je społeczeństw. Wartościowe jest w tej perspektywie zwłaszcza to, iż do pozytywnych przeobrażeń dojść może tym razem bez restaurowania starych porządków i przywracania ładu granicznego zakwestionowanego wcześniej dwuetapowym rozpadem państwowości jugosłowiańskiej (lata 90. XX w.; 2006 r.) oraz późniejszym procesem faktycznej secesji Kosowa z Serbii. Specyfika dotychczas realizującego się w Kosowie procesu dziejowego naznaczonego napięciami politycznymi i konfliktami etnicznymi oraz instrumentalnym odwoływaniem się uwikłanych w waśnie stron do historii i jej mityzacją⁶⁸, stanowić będzie jednak jeszcze długo dowód na to, że do ogłoszonego przez Francisa Fukuyamę „końca historii”⁶⁹, po którym zapanować powinny w świecie pokój oraz demokracja liberalna, nawet w Europie jest jeszcze dalej niż można by się tego do niedawna spodziewać. W Kosowie, podobnie jak w kilku jeszcze miejscach na Bałkanach, historia bynajmniej się nie skończyła. Tam wciąż ma ona swój bieg.

ABSTRACT

The article outlines the latest history of a former Yugoslav province that less than three years ago, following a fiasco of international negotiations on its status, unilaterally proclaimed sovereignty.

Issues connected with tense Albanian-Serbian relations are highlighted, bringing into relief the key moments in the evolution of Albanian separatist tendencies in Kosovo and some mechanisms of the political game played by Belgrade, Prishtina and the international community regarding Kosovo in the 1990s (until the outbreak of an open armed conflict over the province between NATO and Yugoslavia in the spring of 1999).

The situation of Kosovo between 1999-2009 is characterized through data on the transformation of this province's legal and political systems and a model according to which international presence on its territory was realized since June 1999 (taking into account the similarities and differences between the period prior to the acceptance of regulations included in the so-called Ahtisaari plan by the international community and Kosovars, and the period following acceptance of the plan in 2007).

⁶⁷ N. Tomić, L. Valtner, *Srbi južno od Ibra, svetinje SPC i sever Kosova ključne teme novih pregovora*, na stronie: http://www.danas.rs/danasrs/politika/srbi_juzno_od_ibra_svetinje_spc_i_sever_kosova_kljucne_teme_novih_pregovora_56.html?news_id=198232 (pobrano: 30 VIII 2010); J. Tasić, *Pregovaračka taktika ministra Bogdanovića*, na stronie: http://www.danas.rs/danasrs/politika/pregovaračka_taktika_ministra_bogdanovića.56.html?news_id=198100 (pobrano: 27 VIII 2010).

⁶⁸ Zob.: M. Rekšć, *Niewola mitu* (do 1980), w: *Źródła nienawiści...*, s. 17-36; M. Lomonosov, *Kosovo je/nije srpsko. Albanian and Serbian national mythology in the fight for Kosovo*, w: *Bibliotheca Europae Orientalis, XXXIII, parva 3: Warsaw East European Conference 2008 – Abstracts*, J. Malicki i J. J. Malicki (red.), Warsaw 2008, s. 33-34.

⁶⁹ F. Fukuyama, *Koniec historii*, Poznań 1996.